

Witamy VII Zjazd PZPR!

Za kilka dni rozpocznie obrady VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który dokona analizy osiągnięć społeczno-gospodarczych wypracowanych w drodze realizacji uchwał VI Zjazdu oraz nakreśli nowe kierunki dalszego socjalistycznego rozwoju naszego kraju na następną pięcioletkę.

Idziemy na VII Zjazd z imponującym bilansem dokonań społeczno-gospodarczych, z bogatym zasobem pozytywnych doświadczeń w działalności gospodarczej, politycznej i ideowo-wychowawczej. Z dumą odnotowujemy wszyscy sukcesy i pełną, a nawet wyższą realizację zadań VI Zjazdu w kraju jak i w środowisku kostrzyńskim.

Dynamika rozwoju gospodarczego, wzrost szeregu osiągnięć gospodarki narodowej osiągnęły skalę, o której trudno było marzyć przed 5 laty. Jest to pierwsze pięcioletnie w Polsce Ludowej gdzie we wszystkich podstawowych

wskaźnikach przekraczamy planowe zadania gospodarcze go rozwoju kraju. Z nadwyżką zrealizowany został program socjalny Partii, którego efekty odczuł każdy z nas. Nasze osiągnięcia i sukcesy w rozwoju społecznym i gospodarczym kraju mają jako ściśnięto nowe, społeczno-polityczne i ekonomiczne źródła.

VI Zjazd jako naczelne zadanie stojące przed gospodarką narodową postawiły stały, systematyczny wyraźny odczuwalny wzrost poziomu życia społeczeństwa i sposobu myślenia o mechanizmie rozwoju gospodarczego, uznając poprawę warunków bytu za czynnik główny stymulujący przyspieszony rozwój ekonomiki. Po prostu partia postawiła na człowieka, na troskę o człowieka, o warunki jego pracy i bytu.

Była to polityka przez całe wieki i dla człowieka.

W programie VI Zjazdu każdy z nas mógł znaleźć się bieżące, swoje miejsce w realizacji celów, korzyści społeczne i osobiste z dobrej roboty. Wiele krotkoinicjalnie sprawdzona w swej działalności kostrzyńska organizacja partyjna czynnie

brała udział w realizacji zadań VI Zjazdu wykorzystując stworzony nam przez naszą partię dobry klimat, nasze ambicje i inicjatywy społeczno-gospodarcze.

Wyczuwalnym tego dowodem jest dynamiczny rozwój gospodarki miasta, jego estetyka, poprawa warunków pracy i bytu mieszkańców naszego grodu, poprawa opieki zdrowotnej, stworzenie bazy rekreacyjno-sportowej oraz wzrost aktywności społecznej naszego środowiska.

Analizując okres kończący się pięcioletką możemy być dumni z naszych osiągnięć. Efekty produkcyjne, społeczne i poprawa warunków życia wypracowane przez naszą partię, jej członków były jeszcze jednym dowodem poparcia kostrzyńskiego środowiska dla polityki naszej partii.

Przed nami nowe zadanie jeszcze bardziej dynamiczne i efektywne, które nakreślił VII Zjazd Partii. „Zrealizujemy je — naszej partii nie zawiedziemy” taka jest dewiza kostrzyńskiej społeczności.

Celuloza

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH ODZNACZONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY I ODZNAKĄ „ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWODZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO”

Nr 23—24 (81—82)

Kostrzyn, 5. — 19. XII. 1975 r.

Cena 50 gr

Rzetelna praca obowiązkiem każdego obywatela

Oczywistym jest fakt iż w nowoczesnym i dynamicznie rozwijającym się kraju jakim jest obecnie Polska podstawowym elementem społecznego patriotyzmu jest działanie na rzecz społeczeństwa, a przede wszystkim uczciwa i rzetelna praca. Nie jest to sprawa, do której należy na kłaniać, apelować... Jest to po prostu obowiązek każdego z nas — obywatela naszego kraju. Wiadomym jest, iż każdy z nas może oczekiwać i ma prawo wymagać od państwa wynagrodzenia zgodnego z kwalifikacjami i wkładem pracy, bogactwa społeczeństwa i kraju oraz podnoszenia poziomu kultury. Jednocześnie pamiętać należy, że państwo ma prawo i obowiązek oczekiwać i wymagać od każdego obywatela uczciwej pracy, zgodnej z kwalifikacjami i uzdolnieniami.

W tym przypadku nie może być mowy o jednostronnej obowiązującej umowie, że od państwa czyli społeczeństwa wszystko mi się należy. Na-

leży się wówczas, jeżeli to co się państwu od obywatela należy zostało należycie zrealizowane. I ten właśnie kanon postawy obywatela socjalistycznego państwa winien być należycie egzekwowany jako podstawowa zasada wychowania socjalistycznego. Na to właśnie powinno reagować nasze społeczeństwo, tak by każdy fakt zlej roboty powodował społeczne potępienie. Faktorem jest również i to, że efekty naszej wspólnej pracy są pomniejszane również z winy tych, którzy — co prawda pracują rzetelnie, ale przyglądają się spo kojnie jak innym pracować się nie chce.

Powiedzonko „bo państwowe”, które zbyt często słyszy się w naszym społeczeństwie, a odnoszące się do różnych sytuacji życiowych nie może mieć miejsca w naszym socjalistycznym kraju. Bo tylko uczciwą i rzetelną pracą możemy budować swoje życie i swój dzień jutrzejszy.

Nasi delegaci na VII Zjazd PZPR

14 listopada br. obradowała w Gorzowie Wlkp. Wojewódzka Konferencja PZPR. Uczestniczyło w niej 309 delegatów reprezentujących 28 terytorialnych sekcji partyjnych i kandydatów partii. Wśród nich byli również towarzy-

nie. Mają ją zwłaszcza ludzie solidnej, rzetelnej i dobrej roboty. Również dużymi osiągnięciami może pochwycić się kostrzyńska organizacja partyjna, która konsekwentnie realizowała zadania zawarte w uchwa-

łata oraz wyłoniła nowe władze wojewódzkiej instancji partyjnej i delegatów na VII Zjazd PZPR.

I sekretarzem KW PZPR został wybrany tow. Ryszard Labuś. W nowych władzach



Tow. Ryszard Labuś — OOP Papiernia



Tow. Bolesław Floreczek — OOP Transport

szę z kostrzyńskiej organizacji partyjnej. Referaty oraz głosy w dyskusji potwierdziły, że całe społeczeństwo woj. gorzowskiego popiera przedstawiony w wytycznych na VII Zjazd program partii. Oceniono również dobre roboty regionu a jest on wielki i widoczny we wszystkich dziedzinach gospodarki i życia społecznego.

Mamy prawo do uzasadnionej dumy z bilansu osią-

łach VI Zjazdu Partii. Potrafiła ona zmobilizować nie tylko członków partii, ale również ogół ludzi pracy. Była inicjatorem działań przyczyniających się do osiągnięcia celów, których naczelna idea była zaspokojenie potrzeb człowieka.

Wojewódzka Konferencja Partyjna wytyczyła również nowe kierunki partyjnego działania i zadania społeczno-gospodarcze na najbliższe

wojewódzkiej instancji partyjnej znaleźli się również towarzysze z Kostrzyna. Tow. Bolesław Floreczek — członek plenum KW oraz członek Egzekutywy KW tow. Tadeusz Romański — członek Plenum KW. Na delegatów na VII Zjazd w brani zostali towarzysze z Zakładowej Organizacji Partyjnej tow. Ryszard Labuś — OOP Papiernia i tow. Bolesław Floreczek — OOP Transport.

Wykonaliśmy plan pięcioletki

Kolejnym przykładem dobrej roboty może pochwalić się załoga Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. 6 listopada br. zesłała z produkcji 381.194 tona papieru — wykonany został plan pięcioletki produkcji papieru. Jest to tym istotniejsze, że stało się to w przeddzień wielkiego wydarzenia — VII Zjazdu. Właśnie w ten sposób kostrzyńska załoga dała jeszcze jeden wyraz swojego poparcia dla polityki naszej partii.

Sukces ten jest efektem naszej wspólnej pracy, zaangażowania w podnoszenie poziomu naszej gospodarki i stanowi dokument naszej aktywności zawodowej i społecznej.

Obecnie, w kończącej się pięcioletce analizujemy w kraju nasze osiągnięcia. Duży wkład w nie mają również Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze, które jako jeden z wielu zakładów kraju włączyły się czynnie w realizację uchwał VI Zjazdu, dając tego dowody w postaci konkretnych efektów produkcyjnych. Plan wykonany przed termi-

nem stwarza nam dobre warunki do startu w następnej pięcioletce, wyprodukujemy w ciągu dwóch miesięcy tegoż roku 12.400 ton papieru.

Na efekt ten pracowali wszyscy. Nie było wyróżniających się i wyróżnionych — nikt się nie oszczędzał, każdy z wydziałów i pracowników ma w tym swój duży udział. Jednakże wśród kilkudziesięciu tysięcy naszych pracowników byli i ci, którzy przodowali będąc przykładem dla innych. A wśród nich brigada Jana Dudzińskiego z Wykończalni, Maria Pruszyńska, Maria Matula, Katarzyna Fiskorz, Alfred Borkowski, Józef Kurdek oraz brigada Henryka Rozsłonkiewicza z Papierni: Irena Bogdan, Helena Szymczak, Jerzy Skrzypek, Stanisław Rusztyn, Jerzy Dudkiewicz. Na ich ręce chcieliśmy złożyć podziękowanie całej załodze za włożony trud, zaangażowanie i aktywność zawodową w uzyskanych efektach produkcyjnych, traktując go jako wkład pracy całej naszej załogi w podniesienie poziomu gospodarki narodowej.



Ostatnia tona papieru planu pięcioletnego.

Kombinat Celulozowo - Papierniczy - wielka szansa Kostrzyna

Będzie Kostrzyn II. Taką informację podaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety. Tak to prawda. Decyzja o powstaniu Kombinatoru Celulozowo - Papierniczego, bo taka jest oficjalna nazwa Kostrzyna II, zelektryzowała całą załogę i środowisko kostrzyńskie.

Stajemy przed wielką szansą, a jednocześnie stajemy przed wielkimi zadaniami, z których powinniśmy jak przystało na kostrzyńskie środowisko należeć się wywiązać. Decyzja ta jest jeszcze jednym dowodem, iż naszej dobrej załogę można zaufać.

Budowa Kostrzyna II będzie prowadzona w 2 etapach. Na razie spręcyzowany jest tylko etap pierwszy. Wielkość nakładów inwestycyjnych tego etapu budowy kształtuje się na około 15 mld złotych, w tym na inwestycje towarzyszące 800 mln złotych. Wartość majątku trwałego KZP - kształtuje się obecnie, w granicach 2 mld złotych.

Budowa Kostrzyna II obejmuje następujące zadania: budowę celulozowni o zdolności produkcyjnej 150 tys. ton rocznie, budowę maszyni papierniczej, przewidzianej do produk-

cji papieru gazetowego o zdolności produkcyjnej 120 tys. ton rocznie, oraz adaptację bielarni do produkcji masy celulozowej półbielonej.

Oczywistym jest, iż do powyższych zadań przewidziane są również wydziały towarzyszące cyklowi produkcyjnemu.

Dla zobrazowania i porównania wielkości istniejących przewidzianych w nowym zakładzie podamy kilka liczb. Obecnie KZP produkuje rocznie 60 tys. ton celulozy dwóch gatunków oraz około 83 tys. ton rocznie papieru do pisania, drukowego i papieru pakowego. Nowowytbudowana celulozownia siarczanowa bielona oraz wytwórnia papieru gazetowego będą głównymi dostawcami produktów na potrzeby krajowe i na eksport.

Papier produkowany będzie na bazie celulozy siarczanowej półbielonej, makulatury zabarwionej i syceru drzewnego.

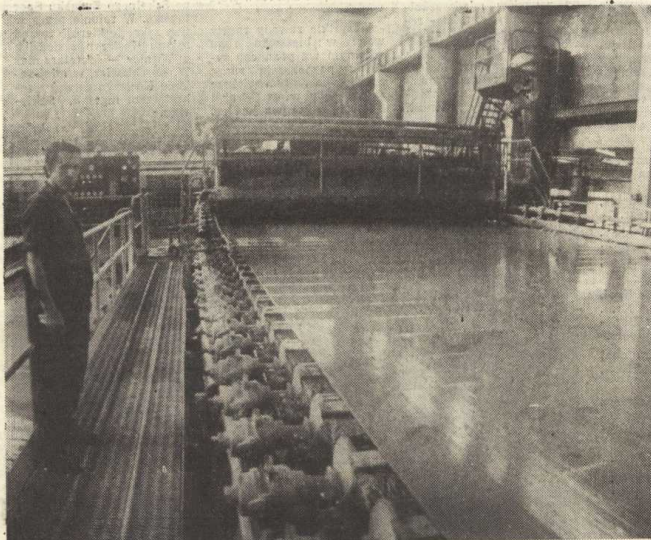
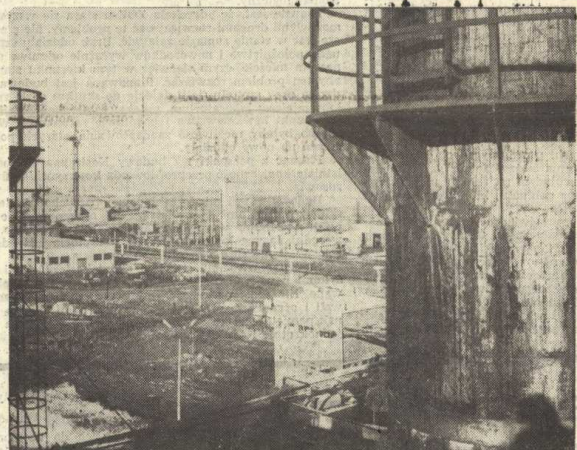
Rozpoczęcie budowy Kostrzyna II przewiduje się na II kwartał 1977 r. przy czym rozpoczęcie robót przygotowawczych na II kwartał 1976 r. Uruchomienie produkcji nastąpi według planu w III kwartale 1980 r. a osiągnięcie peł-

nej zdolności produkcyjnej na III - IV kwartał 1981 r.

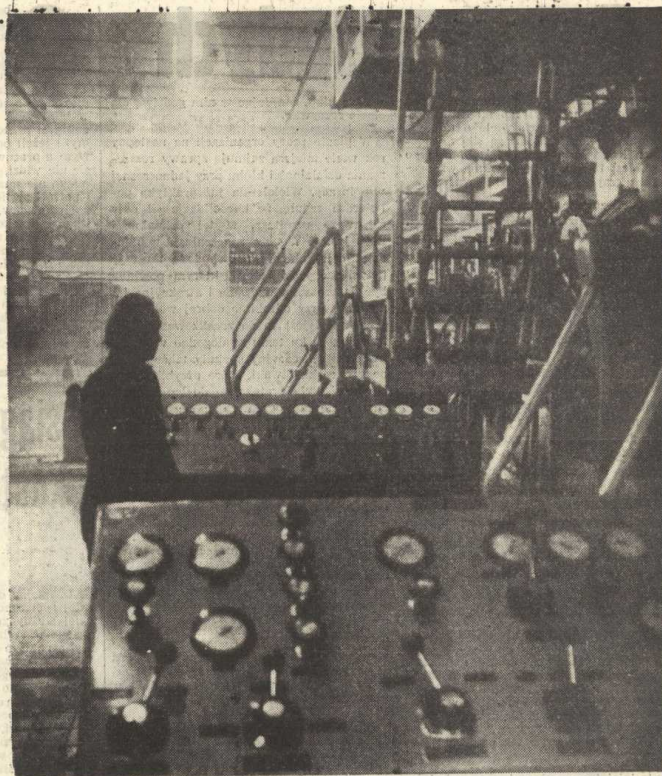
Niewątpliwie istotną rolę będą odgrywały inwestycje towarzyszące i współzależne. Zakłada się rozbudowę bazy mieszkaniowej i domków jednorodzinnych, w tym część już w roku przyszłym.

Są to oczywiście dane wstępne. Zakłada się również rozbudowę bazy komunalnej, kulturalno - oświatowej, obiektów ochrony zdrowia, obiektów sportowo - rekreacyjnych, budowę hotelu zakładowego i miejskiego, budowę żłobka i przedszkola oraz udział w rozbudowie stacji kolejowej i dźwigni wody pitnej. Powstanie tak wielkiej inwestycji i związanych z tym inwestycji towarzyszących wiązać się będzie również z rozbudową handlu i innymi obiektami oraz działalnością socjalną.

Informacja, którą dziś podajemy ma na celu zobrazowanie na zasadzie danych ogólnych wielkości i wartości tej nowej inwestycji, oraz zadań jakie nas wszystkich czekają. My na bieżąco informować będziemy naszych czytelników na łamach naszej gazety o szczegółach i decyzjach dot. naszej szansy - Kostrzyna II.



Fot. Tomasz Gawalkiewicz



Fot. T. Gawalkiewicz

Wszystkie koncepcje społeczno - ekonomicznego rozwoju kraju, opracowane i wcielane w życie w latach 1971-1975, stawały w centrum uwagi potrzeby człowieka - zarówno doraznie, jak i perspektywnie. Jakim jest Polak, z którym spotykamy się w

Polak roku 1975

1975 roku. Mimo iż będzie to portret niepełny, myślę, że warto poświęcić chwilę uwagi warunkom, które wpływają na osobowość Polaka, formułą jego samopoczucia, myśli o sobie, o przyszłości swojej i całego narodu.

OSOBISTE I OGÓLNE

Są to tematy, którym miliony rodaków poświęcają wiele uwagi. W dyskusjach na łamach prasy, w radio i telewizji, na zebraniach i spotkaniach w różnych dziedzin, w skrajnie rodzinnych i towarzyskich spotkaniach - zawsze znajdzie się ktoś, kto chętnie, nie zmuszany, powie coś na temat wad i zalet "rodziny". Osobiście również biorę udział w takich dyskusjach na ogół nie potrafiąc ustrzec się zapalczywości. Ktoś, kto przygląda mi się w takich sytuacjach, może mnie posadzić o wrodzoną śródziemność. Nie, nie jestem kiłtliwy. Po prostu kocham swój kraj i jego ludzi. Bywają sytuacje, że akceptuję go całkowicie, czasem doświadczenie, innym razem uśmiecham się do niego; bywa też, iż nie mogę znaleźć reakcji moich rodaków na jakieś wydarzenie, które wydaje mi się niezwykle istotne. W sarkastyczny sposób wyrażam swoje zdanie, który rodzi się nagle, niespodziewanie, w tramwaju, w murze, przy kieliszku dobrego trunku - potrzebuję dostarczyć więcej wiedzy o swoim narodzie niżeli w niejednym dziele naukowym.

Czy przystoi publicznie wprawić akcenty osobiste? Myślę, że nie ma w tym nic złego. Za jedną z najbardziej charakterystycznych cech współczesne-

go Polaka uważam łączenie osobistych potrzeb z rozwojem kraju, z jego perspektywami. Nie jest to wprawdzie zupełnie nowe zjawisko, w powojennej historii Polski, ale w ostatnim pięćdziesięciu ten sposób myślenia staje się coraz powszechniejszy. Jest to przede wszystkim zasługa kierowniczej siły politycz-

SPOŁECZNA AKTYWNOŚĆ

Inaczej było w latach sześćdziesiątych i wcześniejszych. Zarówno obiektywne trudności gruntownego przeobrażenia kraju, jak i związana z nimi nie dość dynamiczna polityka społeczna i ekonomiczna powodowały, iż codzienność na praktyka nie sprzyjała wykształceniu się na skalę masową takiej postawy. Obecnie wizja Polski nowoczesnej i dostatejniej opiera się na realnych, dla każdego dostrzegalnych przesłankach. Powstają one dzięki faktom tworzącym w procesie przyspieszonego rozwoju kraju. Obserwując rzeczywistość polską, nietrudno zauważyć, że fakty te wywierają coraz silniejszy wpływ na samopoczucie milionów obywateli naszego kraju oraz pobudzają ich do wzmożonej aktywności produkcyjnej i społecznej.

Aktywność objawia się oczywiście w różny sposób i w różnych dziedzinach. Weźmy dla przykładu rolę jednostki. Niewątpliwie sukcesy, jakie osiągnęła Polska w latach 1971-1975 we wszystkich dziedzinach życia, są wynikiem nie tylko słusznych koncepcji rozwoju gospodarczego i społecznego przyjętych przez czynniki kierujące krajem, lecz również ludwi dualnych inicjatyw. Ilość ich wzrosła wielokrotnie w tych latach. Na każdym kroku spotykamy ludzi, którzy nie zamierzają ograniczać

się jedynie do uczciwego wykonywania zaleceń płynących z góry - „górną” może być nie tylko rząd, ale również dyrektor fabryki, kierownik oddziału - lecz chcą pójść dalej, szukając sposobów pozwalających szybciej i lepiej wykonywać powierzone im zadania. Dostrzegamy ich nie tylko w produkcji. Spotykamy w każdej dziedzi-

nie życia publicznego. Jeśli np. spojrzymy dzisiaj na nasze wsie i miasteczka, to wygląd wielu świadaczy o tym, iż mieszkają w nich ludzie, którzy przestali oczekiwać zaleceń z góry, pieniądze, etc. Sami, z własnej inicjatywy, dbają o czystość swojej wsi, estetyczny wygląd domów itp. Są to może drobne sprawy, ale niestety ich istotność z punktu widzenia samopoczucia narodowego.

INICJATYWA I REZERWY

Nie twierdzę, że wszyscy Polacy prześcigają się już w aktywności. Zresztą trudno wyobrazić sobie społeczeństwo składające się wyłącznie z awangardy. Istota pozytywnych przemian zachodzących w świadomości Polaków polega na tym, iż armia ludzi rocznie, którzy przestali oczekiwać zaleceń z góry, pieniądze, etc. Sami, z własnej inicjatywy, dbają o czystość swojej wsi, estetyczny wygląd domów itp. Są to może drobne sprawy, ale niestety ich istotność z punktu widzenia samopoczucia narodowego.

MIECZYSLAW F. RAKOWSKI

Fragment książki „Polskie przyśpieszenie 1971-1975”, która ukazała się w tych dniach nakładem wydawnictwa Interpress w języku polskim.

PANIE REDAKTORZE!

Nie raz czytałem w naszej gazecie publikowane artykuły dotyczące nie takiej jak trzeba organizacji pracy. Są to sprawy, które nam bardzo utrudniają życie.

Nie wiem na jakich zasadach i w jakich warunkach pracują pracownicy poczty, ale wiem jedno, że chyba nie tak jak powinno się pracować. Otóż chodzi mi o łączenie telefoniczne między miejscami. Kilka dni temu zamawiałem około godz. 10 rozmowę pilną z Zieloną Górą i proszę sobie wyobrazić, że do godz. 15.00 nie otrzymałem połączenia. Na drugi dzień w godzinach rannych ponownie zamówiłem rozmowę pilną z tymże samym miastem i połączenie otrzymałem za około 4 godziny.

Ciekawy jestem po co się zamawia rozmowy tzw. pilne. Jak widać z tego przykładu są one i tak nie honorowane. Bo albo w ogóle się nie łączą, albo połączenie trwa tyle ile rozmowa zwykła. Właściwie tylko cena jest trzykrotnie większa w przypadku pilnej. Z tego wynika, że coś jest nie tak w naszej telekomunikacji i czas na sprawę jakiejś załatwić tym bardziej, że nie jest to już pierwszy przypadek tego typu.

WASZ CZYTELNIK

OD REDAKCJI:

Prawda jest, że my publikowaliśmy już kilkakrotnie na łamach „Celulozy” listy w których były zawarte za rzuty pod adresem kostrzyńskiej telekomunikacji, a do tej pory właśnie długotrwałych oczekiwań na zamówienie między miejscami rozmowy pilne. W związku z tym, że nie odnosiło to należytego skutku zwróciliśmy się do kierownictwa poczty w celu wyjaśnienia powyższych sytuacji. Otóż Kostrzyn ma bezpośrednie połączenie z Zieloną Górą a łączą się poprzez Gorzów Wlkp. Złazają się więc dość często, że czas połączenia trwa dłużej gdyż spowodowane jest to zajętością łącza mi w Gorzowie Wlkp. Mimo ciągłych monitorowań z naszej centrali czasami po połączeniu szybkim jest nieosiągalne. Zresztą podobne sytuacje zdarzają się w innych przypadkach gdzie na szczebla centrali nie ma bezpośrednich połączeń.

Tyle wyjaśnienie. No cóż w tej sytuacji możemy oczekiwać, iż sytuacja się poprawi kiedy wybuduje się w Kostrzynie nową centralę i otrzymamy już bezpośrednie połączenia. Mielibyśmy nadzieję, że to nastąpi w najbliższej przyszłości.

PANIE REDAKTORZE!

Chciałbym napisać w sprawie, która nas wszystkich porusza, a mianowicie: W poprzednim numerze Gazety poślano do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1976 r. będzie wypłacana na miesiąc do końca roku. Pracownicy, którzy czekali tyle

lat aby ją otrzymać teraz zostali powiadomieni, że już nastąpiła zmiana. Nie wiem czyż się kiedyś dokonywać tych zmian ale moim zdaniem i zdaniami wielu pracowników dotychczasowe wypłaty były dla wielu pracowników dużym plusa, ponieważ za większość sume można było kupić ubranie, względnie odłożyć trochę pieniędzy do następnej wypłaty i kupić coś wartościowego. Jestem pewny, że w obecnej chwili żaden z nas nie będzie w stanie co miesiąc odłożyć tych kilku złotych.

Przytoczę tu przykład zrygnowania przez zakład z przydziału węgla. Cóż z tego, że wypłaca się ekwiwalent pieniężny za węgiel co miesiąc ale tej sumy jaką

ci dodatku. Wspomniane Zarządzenie nr 55/75 jest zarządzeniem wykonawczym, wykładającym z zarządzenia nr 110 Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 7 lipca 1975 r. a to z kolei wynika z uchwały nr 83 Rady Ministrów z dnia 30 maja 1975 r. i decyzji nr 73 Prezydium Rady z dnia 6 czerwca 1975 r.

Tak więc zmiana terminu płatności dodatku nie dotyczy tylko naszego przemysłu, lecz ujednolicona została sprawa w skali całej gospodarki narodowej. Termin wypłacania dodatku ustalone zostały w Ukladzie Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Papiernego obowiązującym od 1 stycznia 1975 roku.

Z otrzymanej informacji

opuszcili bez usprawiedliwienia co najmniej 1 dzień pracy. Dotychczas zgodnie z obowiązującym regulaminem za każdy dzień nieusprawdliwionej nieobecności w pracy wysokość dodatku za dany okres obliczeniowy ulegała pomniejszeniu o 20 procent.

E. S.

SZANOWNA REDAKCJO

Kilkanascie dni temu przy dworcu kolejowym w naszym mieście byłam całkiem niechętny obserwatorom pobicia przez kilku chuligańców młodego człowieka. W dok był makabryczny, tym bardziej, że zajęcie to widać kilkoro stojących dzieci, w tym dwoje moich w tym czasie nie znalazł się nikt by udzielił pomocy niewinnie stojącemu przy dworcu człowiekowi.

Wniosek z tego rodzaju Czas najwyższy aby skonczyć z chuligaństwem w Kostrzynie Jeżeli nie są stosowane kary administracyjne niech pójdą w ruch pałki milicjnie, gdyż może zaistnieć taka sytuacja, że strach będzie wieczorem wyjść z domu. Szczególnym niecierpiącym odpowiedzialnością tym „panem” jest o dziwo ostatni dworzec kolejowy, na który przychodzi on po prostu tylko na piwko. Jest to miejsce, w którym podobno nie ma pierwszy kontakt z naszym miastem dlatego też należałoby, wyprosić tych panów którym nie jest znała kultura.

CZYTELNICZKA

OD REDAKCJI:

No cóż — sprawa jest dość jasna żeby ją jeszcze wyjaśnić. Sądymy, że władze miejskie odpowiednio ustosunkują się do powyższej sprawy. My ze swej strony proponujemy pod rozważenie władzom miejskim aby jeżeli sytuacja nie poprawi się radykalnie, po prostu zamknąć bufet z piwem. Może w ten właśnie sposób poradzimy się chuliganów z okolic dworca kolejowego.

KOCHANA REDAKCJO!

Nie mogę dłużej ścierpieć i patrzeć na takie postępowanie. Otóż wiem, iż jest starajęcych się za staż w energetyce oraz 1/6 kwoty dodatku dla pozostałych pracowników. Tak więc dodatkowi i nadal będzie miał wpływ przy ustalaniu zarobku do podstawy zasiłku rodzinnego, odpłatności za przedszkole, wysokości kaucej mieszkanłowi, do potraczeń komorniczych i innych sprawach zależnych od wysokości zarobku.

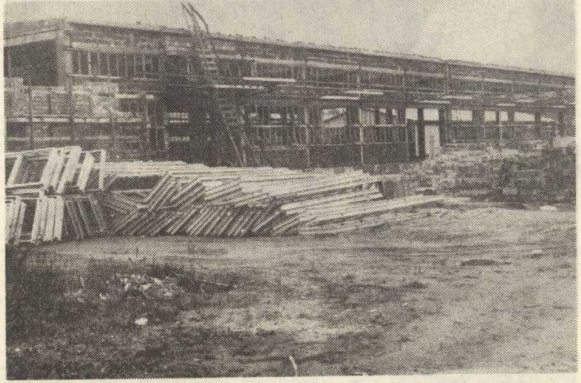
Wysokość potrącających składek na związek zawodowy wg wniańień (również drogą telefoniczną) zarządu Okręgu w Poznaniu nie uległa podwyższeniu.

Informuje się jednocześnie, że zgodnie z postanowieniami wyżej wymienionego uchwały nr 83 Rady Ministrów od dnia 1 czerwca 1975 r. dodatek za staż pracy nie przysługuje za miesiąc, w którym pracownik

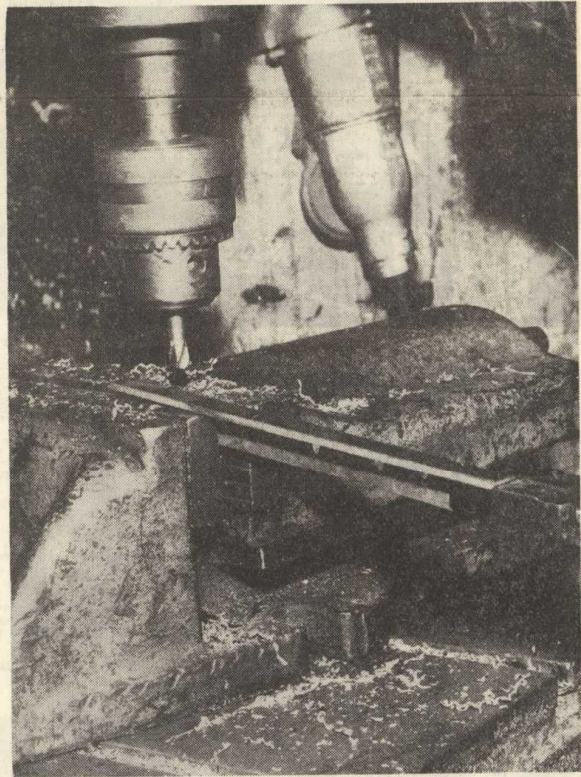
Nazwisko znane Redakcji



Już zima.



Rośnie nasza torebkarnia.



LISTY DO REDAKCJI

trzeba wydać obecnie nikt co miesiąc nie odkłada, traci się więc czas i nerwy i w dodatku brak jest węgla.

Poprzednio pracownik nie marwił o węgiel i nie wydawał tyle pieniędzy na raz, wybrał asygnać i pobrał węgiel w dogodnym sobie czasie, czy to po obecnej zmianie i czy to przed drugą zmianą, o transport też nie było trudno, nie marnowało się tyle czasu i nerwów.

Mysle, że tu tkwi co innego, że jeżeli pieniądze będą wypłacane za wysługę lat co miesiąc to dołozcy się to do osiągniętego zarobku, po traci się składki związkowe itp.

N. J.

W ODPowiedzi:

Jeszcze o dodatku ZA STAŻ PRACY

W jednym z ostatnich numerów gazety informowaliśmy o sposobie naliczania dodatku, podając jednocześnie do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1976 r. na mocy Zarządzenia nr 55/75 Naczelnego Dyrektora ZPP w Łodzi, dodatek za staż wypłacony będzie w okresach miesięcznych. Część załogi z tej decyzji jest niezadowolona.

Nawiązując do Redakcji pytania na jakiej podstawie Dyrektor ZPP podjął taką decyzję a ponadto sugeruje się, że przy płatności dodatku co miesiąc pracownik częściowo straci na jego wysokości m. in. przez podwyższenie zarobku brutto, od którego potrącane są obowiązkowe składki.

W związku z powyższym podaliśmy dalsze wyjaśnienia w tej sprawie. Dyrektor ZPP podjął tę decyzję a ponadto sugeruje się, że przy zmianie terminu płatności

Wydziału Zatrudnienia ZPP w Łodzi (na podstawie rozmowy telefonicznej) wynika, że jest w tej sprawie opracowany projekt dodatkowy do układu zbiorowego dotyczący m. in. KZP przez zainteresowane strony, które go wprowadziły w życie.

Drugi aspekt wynikający ze zmiany terminu płatności to częściowa utrata wysokości dodatku bądź podwyższenie dotychczasowego zarobku brutto.

Wiadomo, że przy naliczeniu dodatku w okresach miesięcznych legła wywłata następująca: będzie łącznie z poborami. Dotychczas wypłać do dodatku odbywała się na podstawie odrębnych list płac. Nie oznacza to, że kwota dodatku nie miała żadnego związku z zarobkiem brutto.

Jest on stałym składnikiem osobowego funduszu płac tak, jak każda inna forma premiovania. Do tej pory przy ustalaniu zarobku brutto dołozcy się 1/12 kwoty dodatku za staż w energetyce oraz 1/6 kwoty dodatku dla pozostałych pracowników. Tak więc dodatkowi i nadal będzie miał wpływ przy ustalaniu zarobku do podstawy zasiłku rodzinnego, odpłatności za przedszkole, wysokości kaucej mieszkanłowi, do potraczeń komorniczych i innych sprawach zależnych od wysokości zarobku.

Wysokość potrącających składek na związek zawodowy wg wniańień (również drogą telefoniczną) zarządu Okręgu w Poznaniu nie uległa podwyższeniu.

Informuje się jednocześnie, że zgodnie z postanowieniami wyżej wymienionego uchwały nr 83 Rady Ministrów od dnia 1 czerwca 1975 r. dodatek za staż pracy nie przysługuje za miesiąc, w którym pracownik

Prasa o Kostrzynie

Kurier Szczeciński z dnia 29. 10. 1975 r. — publikuje wypowiedź wicewoj. gorzowskiego Mirosława Jukiewicza, z okazji przeprowadzonej ankiety „Kuriera” na temat: „Czy Odra jest arterią wykorzystaną? Czy można zwiększyć przewozy na tej rzeczce?”. Zamieszczamy cytal z tej wypowiedzi:

„Województwo nasze jest szczególnie zainteresowane rozwojem szlaku wodnego Odry, ponieważ istnieje możliwość przewozu drogą wodną dla potrzeb miasta Gorzowa Wlkp oraz Kostrzyna takich surowców jak: nawozy sztuczne, drewno przemysłowe (papierówka), żużel wielko piecowy, kruszywa budowlane”. Rozmowa stwierdza ponadto, że istnieje również możliwość wywozu drogą wodną co najmniej 50 tys. ton rocznie wyrobów z Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Województwo posiada obecnie tylko jeden port rzeczny w Kostrzynie o zdolności przeładunkowej 150 tys. ton rocznie, zatem zwiększenie przewozów transportem wodnym możliwe będzie dopiero po dokonaniu rozbudowy tego portu. Zamierzenie to przewidziano do realizacji w latach 1976—1980, koszt budowy wyniesie 20 mln zł.

Gazeta Lubuska z dn. 29. 10. 1975 r.

„Kostrzyn nie lubi czekać” to tytuł artykułu A. Kinaszewskiego, treścią są oskarżenia Kostrzyna, a szczególnie Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych w ostatnim pięciolciu. Autor nazywa nasze zakłady miejscowym potentatem, który nadaje miastu ton, dyktuje szybsze niż gdzie indziej tempo rozwoju, ciągnie wyobraźnię ludzi, a także tzw. infrastrukturę komunalną miasta, jak silny parowóz”. Na koniec omawia autor ogólnie perspektywy miasta związane z budową Kostrzyna II. Wierzy, że tej wielkiej szansy miejska kostrzyn nie zaprzestasz.”

Fundamenty z 21. 11. 1975 r.

W ramach przedwiojowego forum dyskusyjnego zamieszczono artykuł Tadeusza Kotowskiego „Myślimy zawsze perspektywicznie”, omawiający problemy gospodarki budowlanych. W artykule tym „Załączamy wyznaki na temat trudności z zapośredniczeniem w części zamienne Gorzowskiego Przedz. Budow. ietwa Przemysłowego przez ZREMB w Kostrzynie.

A. KLAPTOCZ

Ku przestrodze

21. XI 1975 r. wydarzył się w naszym zakładzie nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ jeden z pracowników Oddziału Ochrony Środowiska. Otóż wśród buciek w przyniesionej wodzie prądowej znalazł się w jednej z nich nieustalony jeszcze płyn chemiczny. Efekt tego — to poważne zatrucie. Prowadzone obecnie dochodzenie wykazuje niestety nadal, że w jaki sposób znalazł się on wśród butelek z wodą sodową.

Fakt, że skończyło się „tylko” na zatruciu, ale gojów... Nie do nas należy dochodzenie w jaki sposób ów płyn znalazł się w butelce, to wykazanie dochodzenie ale nie sądzi my, że wiano go w Zakładowej

Prawnik odpowiada

W związku z pytaniami dotyczącymi przydziału nagród i wyróżnień oraz urlopów wypożyczonych dla młodocianych wyjaslamy: Pracownikom, którzy przez pracodawcę wykonali swoje obowiązki, przejawiając inicjatywę w pracy i podnoszenie ich wyników, należy przyznawać wyróżnienia takie jak: nagrody pieniężne, pochwały pisemne, pochwały publiczne, dyplomy uznania oraz inne wyróżnienia przewidziane w poszczególnych załącznikach lub dodatkach przy rozkazach. Nagrody i wyróżnienia przyznawane są przez kierownika zakładu po zasięgnięciu opinii rządu zakładowego. Opis zawadomienia o przyznawanie nagród lub wyróżnień wpisuje się do akt osobowych pracownika.

Młodociancy uzyskujące z upy-

Wytwórni Wód. Tu można tylko się domyślać, że ktoś... itd. Zdarzają się nie tylko w naszym zakładzie przypadki wynoszenia różnych chemikaliów na zewnątrz. Jeżeli zachodzi taka potrzeba, choć to nie jest zgodne z regulaminem to przynajmniej niech w butelkach po wodzie sodowej lub do nich podobnych, gdyż o pomyłkę nie trudno. Nie sądzimy też, aby był to kawał ukartowany przez kierownika z pracowników, gdyż byłoby to szara na miarę ludzkiego życia. W takich przypadkach właściwa byłaby również szybka reakcja kierownictwa wydziału, służby medycznej i innego podobnego, a ponadto jest dobra pomoc to niejednokrotnie uratowane życie.

Młodocianemu uczeszczałacemu do szkoły należało mieć prawo do urlopu w okresie ferii szkolnych. Zakład pracy jest obywatelami na wniosek kierownika, ucznia szkoły dla pracujących udzielił mu w okresie ferii szkolnych urlopu bezterminowego w wymiarze nie przekraczającym łącznie z urlopem wypożyczonym w okresie ferii szkolnych. Okres urlopu bezpłatnego w tym czasie, w okresie, w którym urlopu udzielenia pracownikowi

Festyn młodzieży

Ciekawą oprawę miały lachody Świątecznego Dnia Młodzieży w szkołach przednich naszego miasta. Zorganizowane zostały one przez młodzieżowe koło ZMS przy Technikum Chemicznym. Koło, które wyróżnia się działalnością a ponadto jest inicjatorem wielu ciekawych poczyni, i sprze na terenie szkoły, a także poza nią, jest bardzo aktywne. Udowodniło to po raz

kolejny w dniu 8. XI. br. Naszemu wesoło zabawy wyuczowało się w szkole od rana. Po korytarzu snuły się przedziwne postacie przebiegających, wzbudzając ogólnie zainteresowanie. W godzinach popołudniowych barwny korowód młodzi przesyłał ulicami miasta, dostarczając mieszkańcom ciekawego widowiska. Na rynku odbyły się wy-

bory królowej i króla festynu. Było rójno i gwarno. Po uroczystościach na rynku wszyscy udali się na zabawę tańczącą do świetlicy w ternatu. Zabawa obitowała w wiele ciekawych konkursów. Była to bardzo ciekawa i inicyjatywa młodzieży, która w świetny sposób potrafi sobie zorganizować interesującą rozrywkę w krótkim angażując się cała młodzież.

Praca jest fotogeniczna

Fot. J. Szalbierz



Aleksander Sezonowicz — ślusarz.



Kazimierz Matczak pomocnik kowala.



W kuźni: Edward Zukowski (pierwszy od prawej) — kowal.



Wydział Mechaniczny.



Narada robocza: stoją pierwszy od lewej: Ryszard Rossa — ślusarz, Włodzimierz Przybyśz —



Stanisława Sobiecka — spawaczka.



mistrz remontowy, Zdzisław Baranowski — brzojadzista.



17 XI 75 r. w kostrzyńskim szpitalu odbyło się pierwsze zebranie sprawozdawczo-wyborcze organizacji partyjnej w nowo utworzonym Zespole Opieki Zdrowotnej. Wzłął w nim udział m.in. i sekretarz KM PZPR tow Ireneusz Bukowski. Głównym tematem była ocena realizacji zadań VI Zjazdu w działalności organizacji partyjnej.

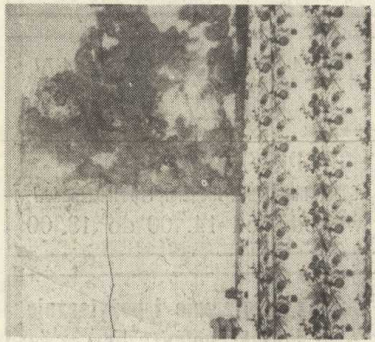
skarbnik, członkowie Jan Blaszczyk, Danuta Piwowarska, Marta Rzepecka.

Organizacja partyjna kostrzyńskich medyków liczy 25 członków i głównym zadaniem nowej egzekutywy jest powiększenie tej liczby poprzez odpowiednią pracę i propagandę.

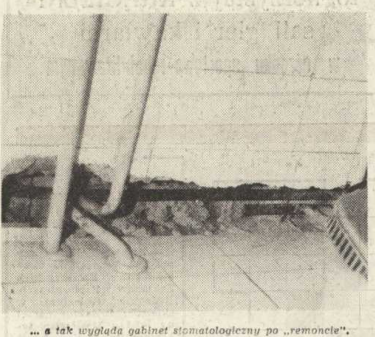
Również stosunki międzyludzkie stawiane były jako jeden z głównych tematów realizacji pracy w najbliższych latach. Podnoszenie kwalifikacji i dobrej organizacji pracy to także sprawy do załatwienia poprzez nowo wybranych towarzyszy. Wszystkie te założenia zawarte zostały w uchwałach, które jak należy sądzić z realizacji dotychczasowych przedsięwzięć zostaną zrealizowane.

Sprawa do załatwienia

Niejednokrotnie na łamach "Celulozy" ukazywaliśmy dobrą i sprawna pracę naszych zakładowych wytwórci wykonujących usługi na rzecz zakładu i środowiska. Z czasem jednak



Tak wygląda gabinet zabiegowy w naszym ambulatorium oczekujący na remont...



... a tak wygląda gabinet stomatologiczny po „remontcie”.

dochodzi się do stwierdzenia, że nie jest chyba tak dobrze jak się mówi. Dowodem tego niech będzie chociażby problem, z którym nasze ambulatorium lekarskie boryka się od kilku miesięcy. Otóż w jednym z gabinetów zabiegowych przez kilka miesięcy ze ścian parowało. Tak, tak wydostawała się bez żadnych lewych machinacji para. Kiektórego — zagrybiona i podłoga ściana.

Dziwi nas to gdyż sprawa ta zgłaszana była kilka miesięcy temu bezpośrednio przez ambulatorium i dział administracyjny naszym służbom remontowym. Jak widać bez echa. Co prawda byli pomocni specjaliści, popatrzili trochę pułkami i sądzić należy doszli do wniosku, że ta nie da się zrobić.

Podobna sytuacja jest z gabinetem stomatologicznym gdzie wykonano remonty ale zapomniano je wykończyć. Pozostały tylko dziury w ścianach, które nie ma komu załatać. Jeżeli by dziury doprowadziły do takiej sytuacji wkrótce nasza jedyna placówka medyczna może uciec likwidacją, gdyż po prostu się rozplynie.

Prawda jest, że nie jest to sprawa aż tak pilna czy awaryjna żeby ją z miejsca załatwić, ale przez ten okres można było ją zrealizować. Trzeba pamiętać, iż w ten sposób staważamy tylko sobie nie warunki egzystencji, a przecież my jesteśmy bezpośrednimi użytkownikami gabinetów lekarskich. Brak sterylności — fadu i porządku w placówce medycznej jest ważnym mankamentem w utrzymaniu poziomu leczenia chorych, i o tym również należy pamiętać. Nie do nas tu należy ocena i analiza powyższych przypadków. My jedynie ograniczamy się do ukazania tych negatywnych zjawisk, które wyraźnie utrudniają nam życie.

Miejmy nadzieję, że sprawa ta zostanie wreszcie zakończona i to ze skutkiem pozytywnym o czym postaramy się poinformować Czytelników w następnych numerach naszej gazety.

Predstawiam pierwszą informację z zestawia prezentującego oświatę w naszym mieście. W związku z wszechstronnymi zmianami jakie dokonały się w naszym kraju, przed szkoła stały nowe zadania i podniesienia nie tylko efektów pracy dydaktycznej, wychowawczej. Założenia nowych programów w tym względzie oraz wytyczne partii o potrzebie wzmocnienia ideowo-wychowawczego oddziaływania szkoły i podniesienia jej poziomu ideologicznego mogą być zrealizowane tylko w takiej szkole, która w swych założeniach uwzględni wszystkie możliwości wydobycia walorów ideowych, począwszy od materiału dydaktycznego poprzez całą działalność w szkole i poza szkołą.

Jest rzeczą bezsporną, że w warunkach socjalistycznych przemian społecznych szkoła musi się w pełni włączyć do procesu wychowania nowego człowieka odpowiadającego wymaganiom socjalistycznej pedagogiki i społeczeństwa budującego socjalizm.

W programie wychowawczym na czoło wysuwają się dziś socjalistyczny patriotyzm i internacjonalizm, współczesność i aktywny udział w życiu społecznym, stosunek do pracy i społecznych form życia, głęboki humanizm i wierność ideałom socjalistycznym, poczucie własnej godności, poszanowanie innych, samodzielnego myślenia, nowatorstwo i odwaga działania.

Doceniając wagę tych problemów nauki cele szkoły podstawowej nr 1 z pełnym zaangażowaniem wdrażają od dwóch lat w społeczeństwo uczniowską nowoczesny system wychowawczy. Trudno dziś mówić o efektach pracy, stopniu wykorzystania różnych form pracy wychowawczej. Wprowadzenie systemu wychowawczego nie było i nie jest sprawą łatwą. Nauczyciele naszej szkoły musieli przyjąć wiele dodatkowych zadań. Stworzenia została atmosfera powszechnego przekonania o słusności obranego kierunku działalności wychowawczej, co przodło entuzjazm do twórczych poszukiwań nowych, doskonalszych rozwiązań. Szkoła nasza oparła swą pracę na istniejących formach pracy wychowawczej, wypracowanych wcześniej wzorach i tradycjach.

Kl. IV b — „Słoneczna gromada” — słoneczna gromada pomagać chce, myśli o innych i dużo wie!

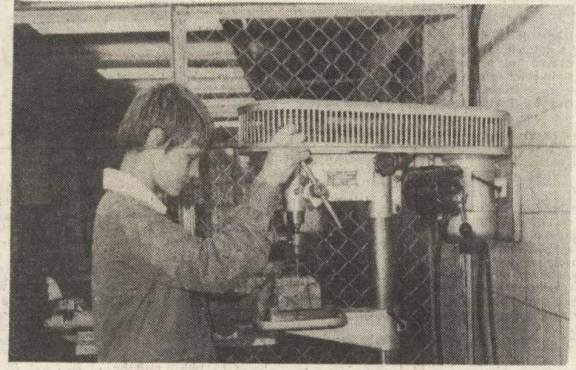
Poza tym zespoły klasowe podzielone są na sekcje, które też mają swoje nazwy i zawołania, a które powstały z inicjatywy i przy udziale uczniów. W grupach wieko-

Z życia szkoły

Organizacja społeczności uczniowskiej

wych odbywają się poniedziałkowe apele szkolne poświęcone nie tylko problemom szkoły, ale informujące w sposób bardzo ciekawy o najważniejszych sprawach naszego miasta, województwa i kraju. Wszystkimi poczynaniami społeczności uczniowskiej towarzyszy realizacja hasła roku i hasła poszczególnych m-cy. Uczniowie poprzez realizację poszczególnych haseł rozbudzają ciekawość inicjatyw społeczne, rozwijają zainteresowania pozwalają zaprezentować własną twórczość, kształtują stosunek do pracy, itd. A oto niektóre z haseł.

- IX — Nasza szkoła wspólnym domem
- XI — Chcę być użytecznym



Zajęcia praktyczno-techniczne w pracowni szkolnej to domena chłopców.

W tym roku szkolnym za najważniejszy problem uznaliśmy właściwą organizację pracy w grupach wiekowych i zespołach klasowych. Młodzież szkoły nr 1 została podzielona na trzy grupy wiekowe.

- Skraty kl. I—III
- Kastrzynie kl. IV—V
- Lubuszanie kl. VI—VIII.

Pracę grup wiekowych kierują zarządy młodzieżowe. Do grup została wprowadzona odpowiednia symbolika i nazewnictwo, co nadaje pracy wartościowe treści. Każdy zespół klasowy posiada nazwę, godło, hymn, hasło. A oto niektóre prezentacje zespołów klasowych.

Kl. VII c — „Republika Tropicieli” hasło IPDCRIZ, odzw. Tropim Pożyteczna Działalność Ciekawą Rozgrywkę i Zabawę.

Kl. VI a — „Wszedobyleś” — Wszędzie był, wszystko znał, wszystkim dobrą radę dał.

I — Uczymy się w szkole jak powinni być nasz stosunek do osób starszych

III — Pracujemy jak bohater naszej szkoły.

Wprowadzenie kompleksu tradycji, obyczajów i symboliki życia szkolnego doprowadziło do wzmocnienia wpływu wychowawczego na młodzież, a jednocześnie sprawiło, że szkoła spełnia obecnie rolę integracji i wiódca w jednolitym systemie wychowawczym.

Wprowadzenie do szkoły nowych form działania wpłynęło na zespolenie młodzieży, rozwinęło pracę samorządów uczniowskich jako współgospodarzy szkoły, wyzwoili inicjatywę, pomysłowość i szlachetne współzawodnictwo zarówno pomiędzy grupami wiekowymi jak i zespołami klasowymi.

Potrzebny jest wyższy poziom wiedzy ogrodniczej działkowców

Podstawowym warunkiem prawidłowego prowadzenia ogrodu i działki, jest posiadanie odpowiedniego zasobu wiedzy ogrodniczej.

Zgodnie z Wytycznymi Krajowej Rady Pracowniczych Ogrodów Działkowych każdy kandydat na działkowca, powinien obowiązkowo przed objęciem działki przejść przeszkolenie podstawowe z wiedzy ogrodniczej, oraz znajomości regulaminu POD.



Na ogródkach działkowych nie ma przestojów w pracy. Fot. J. Stalbiere

Celem tego szkolenia jest zapoznanie kandydatów z prawidłowym sposobem zaopiekania działki, właściwym doborem odmian drzew i krzewów owocowych, oraz potrzeby zgodnego z regulaminem POD wyposażenia działki w elementy stałe.

W związku z powyższym kandydatów na działkowców, szkolenie odbywa się na koszt osób otrzymujących działki. Zgodnie z Wytycznymi Zarząd jest zobowiązany do zapłaty, że każdy nowy działkowca musi przystąpić do szkolenia podstawowego dla kandydatów jeszcze przed objęciem działki. Odbycie szkolenia musi stać się warunkiem przydziału działki.

Należy stwierdzić, że do chwili obecnej ten system szkolenia nie był praktykowany, co w konsekwencji odbiło się na wyglądzie estetycznym działek i doborze odmian uprawowych na działkach. Wysoka dynamika rozwoju ekonomicznego kraju, dalsza poprawa materialnych, socjalnych i kulturalnych warunków życia ludzi pracy wymagają przegrodzonego rozwoju pracowni ogrodniczych ogrodów działkowych, ich wzmożonej działalności produkcyjnej, rekreacyjno-wypoczynkowej i wychowa-wczej.

Przez szkolenie kandydatów i działkowców chcemy zmienić tradycyjną uprawę naszych działek, chcemy produkować na naszych działkach różnorodne warzywa, a szczególnie warzywa mało znane, które mają urozmaicić nasze pożywienie i są trudno dostępne w handlu. Chcemy produkować więcej kwiatów na naszych działkach, które mają upiększać nasze działki. Jednym słowem chcemy wprowadzić modernizację naszych ogrodów działkowych, co pozwoli na znaczne zwiększenie produkcji owoców i warzyw, oraz pozwoli polepszyć warunki rekreacyjno-wypoczynkowe na działce.



Uczniowie M. VIII a podczas zajęć z chemii.



Podczas dwulecia na równoważni — M. VIII a.

M. K.

Sukcesy sportowe uczniów SP 1 Kostrzyn

We wrześniu odbył się turniej czwórbójki A i sztafety im. J. Kusocińskiego 4x800 m. oraz sztafetowy biegów przełajowych. W mini-rejonie zarówno w kat. dziewcząt jak i chłopców w czwórbójki uczniowie tej szkoły zdobyli II miejsce.

Indywidualnie wśród chłopców Arkadiusz Konopko z kl. VIIc zdobył najwięcej punktów. W sztafetach 4x800 m. chłopcy zajęli II, a dziewczynki III miejsce. W sztafetowych biegach przełajowych zdanie udział wzięły szkoły kostrzyńskie i SP nr 2 Witnica zwyciężyła SP nr 1 Kostrzyn z czasem —

35.53,6 sek. przed SP nr 2 Witnica — 36.25,6 sek. i SP nr 2 Kostrzyn — 37.38,8 sek. Sztafety składające się z 5 dziewcząt i 5 chłopców pokonywały dystans około 8,5 km i biegnąc na przemian dziewczynka 700 m. chłopiec 1000 m.

W biegu wyróżnił się: W. Jakowczyk, J. Naumowicz, J. Kowalski, J. Szymczyk, J. Koziński, W. Kowalewski. Zwycięska sztafeta w zawodach rejonowych w Sulicinie zakwalifikowała się do finału wojewódzkiego. Na skutek kontuzji jednego z chłopców w finale drużyna zajęła dopiero ósmą lokatę.

Między nami wędkarzami Zimowy relaks

Co prawda sezon wędkarski mamy za sobą, lecz jak nas słuchy dochodzą wielu z naszych kolegów nie złożyło „broni” i wytrwale walczą z jesienno-zimowymi kapryśkami pogody, poszukując w okolicznych wodach ryby swojego wędkarskiego życia. Stwierdzić należy, że choć nie padł na razie rekord, ale rybki biorą. Biorą i to, wcale nie byle jakie.

Niżej podpisany na własne oczy widział złowioną przez naszych kolegów szczupaką nawet tkanie po 6 do 7 kg. Leszcze — „duchy” po ok. 4 kg. Klenie długości 60 cm i to w drugiej połowie listopada, co dowodzi, że rybki nie uznają wędkarskich kalendarzyków połowów. W ostatnich dniach przed napisaniem niniejszego artykułu pogoda ustaliła się raczej na zimowo. Trochę śniegu i przynorki.

To właśnie nasunęły mi myśl aby zacząć działania w kierunku zorganizowania połowów rybki spod łodu, czyli w przerebii.

W czasie istnienia naszego Koła PZW nie mieliśmy dotychczas zasadów do rejonów zimowych. Wiemy z praktyki, że wielu naszych kolegów z pewnością oddaje się temu właśnie sposobowi łowienia, i dlatego przypuszczam, że propozycja zorganizowania takich zawodów winna chwycić i cieszyć się powodzeniem.

Nie wspominać, że łód musi odpowiadać warunkom zapewniającym bezpieczeństwo łowiczy. Powinny być sygnałowe urządzenia znaczące kółka i o nie rzecz zostanie „nielepana” nie omieszkać zawiadomić kolegów co, gdzie i kiedy.

Uważam, że piękno naszych wód w zimowej szacie nieczym nie ustępuje pięknemu letnim miesiący. Trzeba by tylko ruszyć piecuchów z domowych pieleszy, a dalej się rozpuścić pomysł „zimowego relaksu” będzie się rozwijał bez specjalnej zachęty. Wystarczy tylko odczekać na odpowiednią temperaturę wodną i niezapomnieć zarządzić — reszte zrobą rybki. Zapewniam, że płotka złowiona pod lodem jest o wiele smaczniejsza od jej siostry złowionej w upalne lato.

Smacznego
J. KRZEPLEWICZ

Nowości wydawnicze

Na półkach biblioteki technicznej KZP pojawiły się w ostatnim czasie m. in. niżej wyszczególnione pozycje książkowe:

„Maszyny elektryczne w zadaniach” — Tadeusz Koter, Władysław Pelczewski. WNT W-wa 1975, wydanie drugie całkowicie zmienione, s. 731.

Książka przeznaczona jest dla inżynierów elektryków zatrudnionych przy eksploatacji i remontach maszyn elektrycznych i transformatorów oraz dla studentów wydziałów elektrycznych. Zawiera usystematyzowany zbiór zadań z zakresu teorii i obliczeń eksploatacyjnych maszyn elektrycznych oraz transformatorów energetycznych. Objęmuje maszyny asynchroniczne, zsynchroniczne i maszyny prądu stałego.

„Wprowadzenie do socjologii socjalistycznego przedsięwzięcia przemysłowego” — Franciszek Krzykała, PWN W-wa 1975, wydanie I, s. 285.

Proponując ta wyrosła, jak stwierdza autor, z potrzeby całkowitego ujęcia rzeczyściowości socjalistycznego przedsięwzięcia i procesów w nim zachodzących. Rozprawa oparta jest na wieloletniej pracy zawodowej autora w przedsiębiorstwie przemysłowym i nurcie socjalistycznych i filozoficznych

zainteresowań. W oparciu o krytykę stosowanego nągminnie podziału organizacyjnego na „formalną i nieformalną” ukazano, opierając się na obserwacjach, analizach i badaniach empirycznych w KZP i innych zakładach, że podział ten jest nieprzydatny. W badaniach socjologicznych odkryto nowe zależności i ukazano nowe problemy.

„Człowiek i środowisko” — J. Mc Hale, z języka angielskiego tłumaczył Z. Biegański, PWN W-wa 1975, wydanie I, s. 201.

„Określenie roli człowieka, zarówno jako składnika symbiotycznego jak i czynnika destrukcyjnego, znalazło się w ostatnich latach w centrum ogólnej uwagi” — czytamy na jednej z pierwszych stron książki. Autor porusza w niej także problem my jak wykorzystać w skali globalnej zasobów energetycznych i surowcowych, zużycie wody, zanieczyszczenie powietrza, sprawa wyżywienia i wiele innych zagadnień. Niektóre hipotezy, stawiane przez autora przed kilku laty, sprawdziły się dzisiaj dokładnie według jego przewidywań. Wysoce humanistyczne ujęcie problematyki podnosi wartość tej pozycji wydawniczej.

A. K. ZOITE

Zapasy

Brawa dla młodzieży!

23. 11. 1975 r. odbyły się w Kostrzynie Zielonogórskiego Szkół Podstawowych w zapasach — styl klasyczny. Zawody stały na bardzo dobrym poziomie. Do startu zgłosiło się 7 ekip z Gorzowa, Miedzycza, Zar i Kostrzyna. Finał rozegrał się między dwoma szkołami z Kostrzyna SP 1 i SP 2. W meczu tych szkół lepszą okazała się SP 2 wygrywając 7,5:3,75.

W poszczególnych kategoriach wagowych uzyskano następujące wyniki:

SP 2

Waga 32 kg Piotr Dobosz, wygrał z Grzegorzem Karabaszem SP 1 przez polozenie na łopatkę w I rundzie.

Waga 36 kg Wojciech Dobosz SP 2 pokonał na łopatkę Słowińskiego SP 1 w I-szej rundzie.

Waga 40 kg Krzysztof Jendryka — SP 2 po bardzo zaciętej walce wygrał na punkty z Karpakiem SP 1.

Waga 44 kg R. Zielański SP 2 pokonał na łopatkę w drugiej fazie walki R. Wilczewskiego SP 1.

Waga 48 kg Krzysztof Drewniak SP 2 pokonał na łopatkę w 3 min. J. Szymczyka SP 1.

Waga 52 kg K. Suchiński SP 2 przegrał przez polozenie na łopatkę w I-szej rundzie z M. Mazurem SP 1.

Waga 56 kg Mariusz Góra SP 2 pokonał na łopatkę J. Szewo SP 1.

Waga 60 kg Marek Loguz SP 2 przegrał przed czasem z Machajem SP 1.

Waga 66 kg Rafał Borek SP 2 wygrał przez polozenie na łopatkę w 3 rundzie z K. Jarzebińskim SP 1.

Waga + 70 kg K. Oczkowski SP 2 pokonał na łopatkę Zb. Dziubaka SP 1 w II-giej rundzie.

Piłkarze SP 1 Kostrzyn najlepsi w województwie

W dniach 8-9. XI. 75 w Dębnie Lub. odbył się Wojewódzki Finał Piłki Nożnej o puchar „Przełajki Sportowej” i TVP. Wśród czterech najlepszych drużyn województwa znaleźli się piłkarze naszej szkoły. Oprócz drużyny SP 1 Kostrzyn uczestniczyli reprezentacje SP 3 i SP 6 z Gorzowa oraz Szkoła Gminna Cychyry reprezentująca mini-rejon Dębno.

W tym towarzystwie piłkarze SP 1 zdobyli I miejsce i tytuł mistrza województwa, kwalifikując się do rozgrywek szczebla centralnego.

Wyniki uzyskane przez SP 1 w finale: SP 1 Kostrzyn n.O — SP 3 Gorzów Wlkp. 2:0.

SP 1 — SP 6 Gorzów 1:1, SP 1 — SG Cychyry 2:1.

Tabelka:

	pkt.	stos. br
SP 1 Kostrzyn n.O	5:1	5:2
SP 3 Gorzów Wlkp.	4:2	7:6
SP 6 Gorzów Wlkp.	2:4	7:5
SG Cychyry	1:5	3:5

Młodzi piłkarze w drodze do finału pokonali swoich kolegów z Witnicy, Krzeszcy,

Rewanżowe spotkanie odbyła się 14. 12. 75 w Międzywodziu. Pierwszą rundę SP 2 Kostrzyn jest jednak tak duża, że już obecnie można pogratulować Dyrektora SP 2 i nauczycielom WF p. p. Sankowskiemu i Adamkowi zajęciu pierwszego miejsca w województwie zielonogórskim.

15-16. 11. 1975 w Swarzędzu k/Poznańa odbyły się eliminacje o wejście do I Ligi Indywidualnej na rok 1976. Z naszego Klubu startowało 8-miu zawodników. Cztery wywalczyli awans do I Ligi R. Rąbalewski zajął II-gie miejsce i jeszcze musi przez jeden mecz pozostać w II-giej lidze. Awans do I ligi na rok 1976 uzyskali: waga 48 kg J. Szczępański (1956) waga 57 kg Wł. Wojciechowski (1955) waga 62 kg R. Nagórny (1956) waga 68 kg S. Kalitka (1956)

Znamienny jest fakt, że wielu zawodników awansujących do I Ligi są to juniorzy z naszego wywiadu prawie młodzi Janusz Szczępański liczy niespełna 16 lat. Niedawno pisaliśmy o tym zawodniku z okazji zdobycia I-go miejsca w Turnieju I Ligi Indywidualnej Juniorów Młodzież w Jeleniej Górze, gdzie startował w wadze 45 kg. Wydaje nam się, że Janusz Szczępański to twardy chłopiec.

W tym miejscu należy przypomnieć, że „woda sodowa” to największy wróg sportowców i Janusz Szczępański musi o tym pamiętać, że postawił dopiero pierwszy krok w bogatej i czy owocnej karierze za decyduje sam J. Szczępański solidnie trenując nie zaniedbując nauki w Szkole Przekładowej, w której obecnie uczy się. Pozostali trzech zawodników nie musimy reklamować. Przy dobrych warunkach są w stanie pozostać w I lidze na stałe.

M. D.

Jerzy Leszczyński

Fraszki

WIERNY MAŻ

Wystarczy, że się oddali tyko na chwilę od żony zaraz kobietom się żali, że czuje się zapuszczony.

OBROTNY

Zawsze jest na posterunku — Niezależnie od kierunku.

UPRZEDZAJĄCO GRZECNY

Kłania się na pół milni, Żeby się nie wchylili.

ZAANGAŻOWANIE

Jeżeli padła sobie nie pogada — to tak jakby nie wzięli udziału w obradach.

GRACZ

Przeziwnika kostka — to jego szabotka.

Minisanatorium

na ośrodku sportowo-rehabilitacyjnym

czynne codziennie prócz niedziel

w godz. od 8.00 do 17.00

Gabinet EKG od 11.00 do 12.00

Skierowania na zabiegi wydawane są

przez lekarzy kostrzyńskiej

szkuby zdrowia

PRAKTYCZNY PAN I MODELARNIA

zapraszają chętnych codziennie prócz niedziel i poniedziałków w godz. od 14. 00 do 18. 00

Chcesz przyjemnie i pożytecznie spędzić wolny czas to korzystaj z KRĘGIELNI sali gier i kawiarni w ośrodku sportowo-rehabilitacyjnym

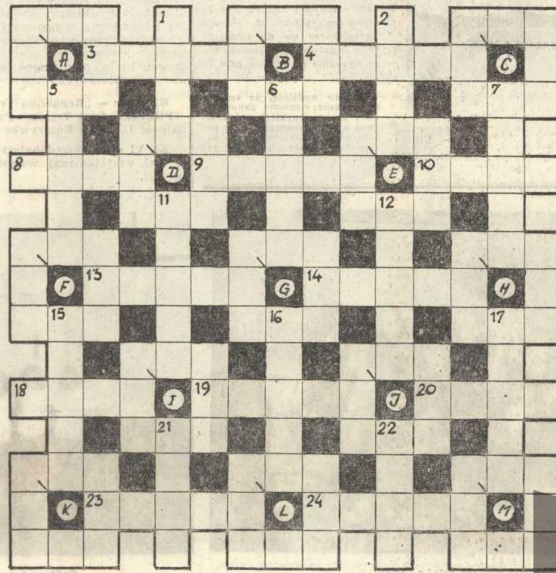
Wiro-krzyżówka

WIROWO:

A) Irański lub stepowy (ok. 350 r. rozbiłi przez Hunów, B) przyrząd w kształcie wideł wydający dźwięk a, C) Religia staroirńska (święta księga — Awesta), D) Filodendron, E) Stolica Nepalu, F) Lud zamieszkujący zach. część Pirenejów, G) Obóz koncentracyjny (1939-45) obecnie Sztutowo, H) Dział gramatyki, I) Do święcenia, J) Ptak ma dwa, K) Kolor czerwony, szkarłatny, L) Poeta rosyjski (1784-1833), M) Sposób rozwijania równań matematycznych.

POZIOMO:

3. Cesarz rzymski od 54 r. (podpalacz Rzymu), 4. Słynny z Rotterdamu, 8. Imię żeńskie, 9. Miasto w Rumunii, 10. Dominata, 13. Tytuł duchownych zwierzchników muzułmana, 14. Marka telewizora, 18. Figura geometryczna, 19. Miasto i port w Portugalii, 20. Miasto w stanie Nowy Meksyk, 23. Atrybut rybaka, 24. Słynna toruńska.



«CELULOZA»

— dwutygodnik, organ prasowy Samorządu Robotniczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych, Rejonu Kolegium w składzie: Redaktor naczelny — Jan Masiewicz, sekretarz Redakcji — Lucja Łabanda, fotoreporter — Jerzy Szabirski, Przewodniczący Kolegium — Stanisław Borek, Alicja Klapacz, Andrzej Włodarczyk, Franciszek Gardziejewicz, Janusz Wierczek, Stefan Sawicki, Tadeusz Boruński, Jerzy Kreplewicz, Szczepan Zawadzki. Adres Redakcji: 66-470 Kostrzyn a Odra, ul. Fabryczna 1 tel. Centrala 15 wewn. 225. Cena numeraryt rocznej — 24 zł półrocznej 12 zł i kwartalnej 6 zł.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrócenia materiałów. Reklamistów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

WYDAWCA: Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze w Kostrzynie n. Odrą. Skład i tanierie — Główna filia: Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe BSW „Prasa”.

Zam. 1539, T-3/241